

Tomasz Stolarczyk
(Łódź)

Szkoły dominikańskie w Łęczycy w XIII-XVI wieku

System szkolny dominikanów w swoim zasadniczym zrębie ukształtował się w ciągu pierwszych kilkudziesięciu lat istnienia zakonu¹. Według Krzysztofa Kaczmarka „w stosunkowo krótkim od powstania wspólnoty czasie bracia zainicjowali ożywioną akcję ustawodawczą i w tekście swych konstytucji oraz na forum kolejnych kapituł generalnych i prowincjalnych podjęli szereg uchwał określających cele, program i zasady działania prowadzonych przez siebie szkół”². Struktura zakonnych studiów obejmowała szereg typów szkół, działających na różnym poziomie i realizujących odmienne programy nauczania. Proces ich powstawania był rozciągnięty w czasie. System szkolny Braci Kaznodziejów ukształtował się w drugiej połowie XIII w., a na przełomie XIII i XIV w. objął ostatecznie wszystkie prowincje³. Paweł Kielar stwierdził, że „cechą charakterystyczną szkół zakonnych było łączenie nauczania szkolnego z życiem wspólnym studentów i profesorów, oraz z nauczaniem pozaszkolnym”⁴.

W opisywanym w niniejszym artykule okresie szkolnictwo dominikańskie składało się z 3 rodzajów szkół: 1. Szkoły konwentualne (klasztorne): a) nowicjów, b) *studium grammaticae* (do połowy XIV w.), c) *studium conventuale theologiae*; 2. Szkoły partykularne (międzyklasztorne): a) *studium artium* (logiki), b) *studium naturarum-naturalium (philosophiae)*, c) *studium particulare theologiae*; 3. Szkoły międzyprovincialne: *Studium Generale*⁵.

Najpierw powstały studia stopnia najniższego – konwentualne – i najwyższego – studia generalne. W tych pierwszych zajęcia zaczynało zaraz po założeniu klasztoru⁶. Szkoły *artium* i szkoły filozoficzne przygotowywały słuchaczy do studiów teologicznych. Liczba tych pierwszych musiała być taka sama, lub większa, niż liczba tych drugich. Zakonnik musiał ukończyć najpierw kurs niższy, aby móc

¹ K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*. Poznań 2005, s. 55.

² Tamże, s. 55.

³ Tamże.

⁴ P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*. Red. J. Kłoczowski. T. 1. Warszawa 1975, s. 291.

⁵ Tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce w XIV w.*, „Sprawozdania z Czynności Wydawniczej i Posiedzeń Towarzystwa Naukowego KUL” (dalej: SCWPTNKUL) 1968, 17, s. 163; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w.*, „Studia Philosophiae Christianae” 1969, T. 5, s. 308; K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 55, 169, 311.

⁶ W. A. Hinnebusch, *Dominikanie – krótki zarys dziejów*. W: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*. Red. M. A. Babraj, Poznań 1986, s. 111.

uczyć się w szkole wyższego typu⁷. Do prowadzenia wykładów w danej szkole dopuszczano tych zakonników, którzy ukończyli naukę na poziomie co najmniej o stopień wyższym⁸.

Zajęcia odbywały się od 29 września do 24 czerwca⁹. Na nauczanie w szkołach dominikańskich składało się:

1. *lectio* – wykład prowadzony codziennie przez odpowiedniego lektora;
2. *disputatio* – dysputa, odbywana raz w tygodniu pod kierunkiem lektora głównego (*principalis*) i przy udziale wszystkich lektorów i studentów, pod kierunkiem lektora głównego (brali w nich udział także goście spoza klasztoru);
3. *examen* – przepytывanie z materiału przerobionego na lekcji, urządzone przez odpowiednich lektorów raz lub kilka razy w tygodniu;
4. *repetitio* – powtórki przerobionego materiału i wyjaśnienia odbywane pod kierunkiem magistra studentów lub lektora;
5. *collatio* – konferencja religijna na podstawie przerobionego materiału w każdy piątek¹⁰.

Materiał archiwalny dotyczący szkół dominikańskich w Łęczycy jest, niestety, bardzo ubogi. Istnieją zaledwie pojedyncze i to pośrednie wzmianki w łęczyckim kopiariuszu dokumentów konwentualnych i w aktach kapituł polskiej prowincji. Jednak zawarte w nich informacje jak i taki, a nie inny system dominikańskiego szkolnictwa, pozwalają stwierdzić, że w łęczyckim klasztorze funkcjonowały zarówno szkoły konwentualne: nowicjat, *grammaticae*, *theologiae*, jak i partykularne: *artium (logicae)* oraz prawdopodobnie *naturarum-naturalium (philosophiae)* i *theologiae*¹¹. Działały one na takich samych zasadach i realizowały taki sam program jak szkoły w pozostałych konwentach Braci Kaznodziejów. Działo się tak, gdyż ustroj szkolnictwa dominikańskiego, wzorowany od początku na ustroju uniwersytetu paryskiego, rodzaje szkół, a także program nauczania były jednolite w całym zakonie¹².

Szkoły konwentualne

Nowicjat

K. Kaczmarek uważa, w ślad za Michelé Mulchahey, że właściwy początek edukacji zakonnej następował z chwilą wstąpienia przyszłego profesora do nowicjatu, który do końca drugiej dekady XVII w. istniał w każdym klasztorze polskiej prowincji¹³. Kandydat na zakonnika musiał mieć skończone 18 lat (później obniżono je do 15), być stanu wolnego, pochodzić z legalnego związku i cieszyć się dość

⁷ P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 161; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 308.

⁸ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 71.

⁹ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV w.* Lublin 1956, s. 215.

¹⁰ P. Kielar, *Studia...*, s. 285; J. A. Spież, *Dominikanie w kulturze polskiego średniowiecza*, „Znak” 1973, nr 223, s. 100.

¹¹ P. Kielar, *Studia...*, s. 271.

¹² Tamże.

¹³ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 56, 57; J. Kłoczowski, *Kształcenie w polskiej prowincji dominikańskiej w początkach XVI w.*, „Zapiski Historyczne” (dalej: ZH) 1969, T. 34, z. 3, s. 115; tenże, *Studia w polskiej prowincji dominikańskiej za prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy (1447-1478)*. W: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*. Poznań 1970, s. 464; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów. Studia nad historią dominikanów w Polsce*. T. 5. Warszawa 2008, s. 285.

dobrym zdrowiem oraz nie mieć żadnych zobowiązań finansowych. Do zakonu przyjmowano tylko osoby z własnego okręgu klasztornego, chyba że uzyskano specjalną zgodę generała, prowincjała i wikariusza generalnego albo też na prośbę przeora i konwentu, w którego okręgu urodził się przyszły profes¹⁴.

Kandydat do dominikańskiego nowicjatu był odpytywany przez 3 doświadczonych zakonników, którzy relację z rozmowy zdawali przeorowi i kapitule konwentu. Przełożony wspólnoty klasztornej wyznaczał następnie dzień, w którym przedstawiano kandydata całemu konwentowi i prezentowano mistrzowi (magistrowi) nowicjatu, którego wyznaczał przeor konwentu spośród podległych mu zakonników. W określonym dniu kandydat w klasztornym kapitularku odpowiadał przed zgromadzeniem braci na pytania przeora, który sprawdzał jego predyspozycje, a następnie informował go o trudach życia w zakonie i przypominał, że będzie musiał przestrzegać postów, czystości obyczajów i ubóstwa. Na koniec pytał, czy kandydat chce z własnej i nieprzymuszonej woli znosić te trudności na chwałę Boga i Królestwa Niebieskiego. Po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi informował go o wyznaczeniu okresu próby, w czasie której będzie obserwowany. Jeśli jego postawa będzie oceniona pozytywnie, to za zgodą całego konwentu będzie mógł złożyć profesję. Przeor przypominał też, że kandydat w czasie swojej próby może w każdej chwili opuścić klasztor i powrócić do świeckiego życia. Następnie przełożony, wraz z mistrzem nowicjatu, pomagał kandydatowi zdjąć świeckie szaty i włożyć habit, a przeor błogosławił i święcił ubiór. Potem formowano procesję i przy śpiewie hymnu *Veni Creator Spiritus* udawano się do kościoła. Tam nowicjusza prowadzono przed ołtarz, gdzie przeor oraz inni zakonnicy obejmowali go i przekazywali symboliczny pocałunek pokoju, a następnie kontynuowano uroczystą liturgię¹⁵.

Nowicjat u Braci Kaznodziejów trwał rok. Jego forma zależała od tego, czy nowicjusz miał zostać tylko konwersem czyli bratem – laikiem czy też kapłanem. Tylko klerycy mieli możliwość dalszego kształcenia się. Po rozpoczęciu nowicjatu kandydat przechodził pod opiekę mistrza nowicjuszy, który opiekował się zakonną młodzieżą. Nowicjusze byli oddzieleni od regularnego konwentu i bez uzasadnionej przyczyny nie wolno było im opuszczać klasztoru; mieli również zakaz obejmowania jakichkolwiek funkcji w jego obrębie. Bez zgody odpowiedniego prowincjała lub przeora zakazane było także składanie ślubów poza klaszturem, do którego nowicjatu kandydat wstąpił¹⁶. Nowicjusze nie powinni być także odrywani do zajęć zewnętrznych ze szkodą dla nauki¹⁷.

¹⁴ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 58-59; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy...* Lublin 1956, s. 124, 125; J. Kłoczowski, *Jak badać historię dominikanów w Polsce przedrozbiorowej? Trochę uwag i obserwacji co do znaczenia i programu badań oraz ich miejsca w historiografii polskiej*. W: *Dzieje dominikanów w Polsce XIII-XVIII wiek. Historiografia i warsztat badawczy historyka*. Lublin 2006, s. 15; w okresie średniowiecza w praktyce przyjmowano czasami nawet dziewięcio- i dziesięcioletnich chłopców (J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy...*, s. 125); w XVI w. do polskich klasztorów dominikańskich zgłaszali się 20-25 letni mężczyźni (K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 105).

¹⁵ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 60-61, 63.

¹⁶ Tamże, s. 63; rola konwersów w zgromadzeniu była w praktyce dość ograniczona. Konstytucje zakonne regulowały w oddzielnych przepisach ich modlitwy, sposób ubrania i formy życia klasztornego. Znajdowali się pod opieką mistrza konwersów (*magister conversorum*). Konwersi wykonywali zwykle czynności związane z codziennym funkcjonowaniem konwentu. (R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2007, s. 64).

¹⁷ J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w wiekach średnich*, SCWPTNKUL, 5, 1953, s. 52; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 23.

Pobyt w nowicjacie rozpoczynał się od zapoznania kandydatów ze zwyczajami obowiązującymi w tych miejscach, w których – mimo separacji – nowicjusze musieli spotykać się z resztą konwentu. *Magister novitiorum* prowadził kandydatów do kościoła, refektarza oraz biblioteki i objaśniał im zasady zachowania się w czasie modlitwy, posiłków i studium. Słowem i własnym przykładem wpajał im zasady życia we wspólnocie zakonnej, zapoznawał z tekstem reguły i konstytucjami, uczył podstawowych modlitw, śpiewania psalmów, liturgii, szacunku dla przełożonych i klasztornej własności, a zwłaszcza ksiąg. Od XIV w. w nowicjacie uczono także podstaw gramatyki łacińskiej. Opiekun nowicjuszy był również odpowiedzialny za ich religijną formację i uczył ich pogłębiać życie duchowe, ze szczególnym uwzględnieniem pobożności maryjnej¹⁸.

Po pomyślnym ukończeniu okresu próby i podtrzymaniu zamiaru wstąpienia do klasztoru nowicjusz przystępował do spowiedzi, a następnie składał profesję generałowi zakonu, w której przyrzekał Bogu, Najświętszej Maryi Pannie i obecnemu oraz przyszłym zwierzchnikom zakonu, że będzie przestrzegał reguły św. Augustyna oraz konstytucji zgromadzenia i pozostanie im wierny aż do śmierci. Składał wówczas 3 śluby zakonne: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. W ten sposób nowicjusz stawał się pełnoprawnym członkiem zakonu dominikańskiego (*frater iuuenis, frater iunior, professus non sacerdos*) i wchodził w skład regularnego konwentu¹⁹.

Jerzy Kłoczowski stwierdził, iż

często powtarzane w XV i początkach XVI w. wezwania kapituł o troskę w zakresie przyjmowania dobrych kandydatów do nowicjatów wskazują na trudności, jakie miały klasztory z nowym narybkiem tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Stałe ostrzeżenia i zakazy przed udzielaniem święceń zbyt młodym kandydatom, nie mającym jeszcze kanonicznie obowiązującego do święceń kapłańskich wieku 24 lat, są z drugiej strony wymownym świadectwem tendencji przełożonych klasztorów do skracania czasu formacji zakonnika i uzyskiwania jak najszybciej ludzi zdolnych do pełnienia funkcji duszpasterskich, spowiadania, czy głoszenia kazań, co w warunkach klasztorów żebraczych, żyjących w wielkiej mierze z fundacji mszalnych i ofiar za duszpasterskie usługi, miało oczywiście duże znaczenie w bieżącym życiu²⁰.

Kapituła sandomierska z 1552 r. podjęła próbę zmiany systemu wychowania zakonników, która miała polegać na skoncentrowaniu nowicjuszy w kilku głównych klasztorach prowincji i wydłużeniu czasu ich przygotowania do życia w zakonie²¹. W dniu 21 maja 1589 r. na rzymskiej kapitule generalnej zapadła decyzja,

¹⁸ K. Kaczmarek, s. 64.

¹⁹ Tamże, s. 64-65; F. D. Boespflug, *Życie zakonne Braci kaznodziejów. W: Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*. Red. M. A. Babraj. Poznań 1986, s. 43.

²⁰ J. Kłoczowski, *Kształcenie...*, s. 115.

²¹ *Acta Capitulum Provincie Poloniae Ordinis Praedicatorum* (dalej: ACPPOP), vol. I, s. 309; J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*. Red. J. Kłoczowski. T. 1. Warszawa 1975, s. 62; tenże, *Polska prowincja dominikańska w XVI wieku 1520-1600*, SCWPTNKUL 1970, 19, s. 100; tenże, *Dominikanie prowincji polskiej w okresie reform trydenckich*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Lublin 1973, s. 436; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 338, 360.

iż jednym z klasztorów, w którym będą przeprowadzone egzaminy dla kandydatów do zakonu będzie klasztor w Łęczycy²². Jednak w 1594 r. generał Braci Kaznodziejów Hipolit Maria Beccaria nakazał stworzyć w polskiej prowincji nowicjaty jedynie w pięciu największych klasztorach dominikańskich: Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Gdańsku. Kandydaci mieli, po odbyciu rocznej próby i obłóczynach, być kierowani do tych klasztorów na 3-letni okres nowicjatu w odosobnionym, odizolowanym od klasztoru *dormitorium*, które mogło pomieścić 6 ludzi²³. Oznaczałoby to, że konwent łeczycki stracił wówczas prawo do prowadzenia nowicjatu. Jednak faktycznie nastąpiło to dopiero pod koniec drugiej dekady XVII w., kiedy przeprowadzono nową reformę, gdyż poprzednia w ogóle nie została zrealizowana przez polskich dominikanów²⁴.

Studium grammaticae (Szkoła gramatyki)²⁵

Początkowo przygotowanie językowe profesów było niesformalizowane i istniało na poziomie konwentualnym. Dopiero w połowie XIV w. zaczęto oficjalnie tworzyć osobne, partykularne szkoły gramatyki. Jednak w prowincji polskiej nauczanie języka łacińskiego w szkołach o charakterze partykularnym poświadczone jest tylko w niewielu przypadkach, natomiast istniało w razie potrzeby w każdym klasztorze (należy założyć, że także w łeczyckim)²⁶.

Nauka na tym poziomie trwała 2 lata (w okresie od 1325 do 1347 r. 3 lata)²⁷. W zajęciach musieli brać udział ci zakonnicy (głównie młodzi), którzy byli niedostatecznie przygotowani do studiów teologicznych, zwłaszcza w dziedzinie znajomości języka łacińskiego, potrzebnego do liturgii i studiowania teologii²⁸. Ukończenie *studium grammaticae* było podstawowym warunkiem otrzymania święceń kapłańskich²⁹. Z uczęszczania do szkoły gramatyki były zwolnione te osoby, które stosowną wiedzę (po kursie logiki) zdobyły jeszcze przed wstąpieniem do zakonu³⁰.

Studia gramatyczne miały zapewnić młodym dominikanom dobrą znajomość łaciny w mowie i piśmie (była to kontynuacja nauki zaczętej już w nowicjacie) oraz wpoić im zasady *officium divinum*, nauczyć śpiewać, utrwalić znajomość konsty-

²² *Acta Capitulorum Generalium Ordinis Praedicatorum* (dalej: ACGOP), vol. V, s. 304.

²³ J. Kłoczowski, *Zakon...*, s. 70.

²⁴ Tamże, s. 70-71; tenże, *Dominikanie prowincji...*, s. 437.

²⁵ Zdaniem P. Kielara nazwa tego wstępnego okresu edukacji dominikańskiej wzięła się stąd, że kładziono w nim duży nacisk na naukę języka łacińskiego. Uczony ten twierdzi też, że szkoła gramatyki była związana z nowicjatem i stanowiła jak gdyby jego kontynuację (P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w...*, s. 306; tenże, *Studia...*, s. 276).

²⁶ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 67-68; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w...*, s. 306.

²⁷ K. Kaczmarek, dz. cyt., s. 68-69; tenże, *Od studenta do magistra. Jak długo trwały studia polskich dominikanów w XV wieku?*, „Biuletyn Historii Wychowania” (dalej: BHW) 1997, s. 15; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy...*, s. 220; J. B. Korolec, *Struktura organizacyjna szkół dominikańskich*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” (dalej: MSZHFSS) 1968, T. 9, s. 7-10; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 161, 163; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w...*, s. 306, 308; tenże, *Studia...*, s. 271, 276.

²⁸ P. Kielar, *Studia...*, s. 271-272.

²⁹ tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 160.

³⁰ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 69, 118.

tucji zakonnych, a także poprzez odpowiednią lekturę formować ich życie religijne³¹. Do nauki gramatyki łacińskiej służyły przede wszystkim takie podręczniki jak *Doctrinale puerorum* Alexandra de Villa Dei, wraz z komentarzami Jana Desnera z Głogowa i Kaspra Rewirgasse oraz *Ars grammatica* Donata Aeliusa i *Ortographia* pióra Mikołaja Horlo oraz słowniki³² - w łęczyckim konwencie na przełomie XVI i XVII w. korzystano zapewne ze znajdującego się w klasztornej bibliotece *Vocabularius'a breuiloquus'a cum arte diphthongandi* Guarinusa Veronensis³³.

W szkołach gramatycznych wykładowcami byli lektorzy gramatyki (*magistri pueorum*), wyznaczani przez przeorów poszczególnych konwentów spośród podległych sobie zakonników lub osób spoza klasztoru, w tym także świeckich. Tylko w szczególnych wypadkach takich lektorów wyznaczały władze prowincji. W Polsce stanowiska lektorów gramatyki powierzano najzdolniejszym słuchaczom szkół partykularnych: *artium* (w tym wypadku po jej ukończeniu), *natura-rum*, a nawet *theologiae*. Byli to ludzie młodzi, dopiero zaczynający swoją zakonną i naukową karierę³⁴.

***Studium theologiae* (Szkola teologii)**

Funkcjonowało w każdym klasztorze od momentu jego powstania, gdyż było podstawą szkolnictwa dominikańskiego. Z chwilą utworzenia partykularnych studiów teologicznych (1288 r.) pozostała mu funkcja utrwalania wiedzy z teologii. Uczęszczać do tej szkoły musieli przez cały czas wszyscy obecni w klasztorze bracia (tylko ci, którzy złożyli już śluby zakonne) niezależnie od długości ich zakonnego stażu, pełnionej funkcji i duszpasterskiego doświadczenia. Była to szkoła permanentnego kształcenia teologicznego³⁵. „Szkoly te odgrywały ogromną rolę w religijnym oraz umysłowym formowaniu zakonników i dawały im odpowiednią podbudowę teologiczną, niezbędną w posłudze duszpasterskiej, misjach, polemikach z heretykami i działalności inkwizycyjnej. [...] niektóre dominikańskie konwentualne szkoly teologii [...] nabrały charakteru studiów publicznych

³¹ Tamże, s. 67, 70; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 306; J. Kłoczowski, *Zakon dominikański i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich*. W: *Dominikanie – Gdańsk – Polska – Europa*. Red. D. A. Dekański, A. Gołembnik, M. Grubka. Gdańsk-Pelplin 2003, s. 72.

³² K. Kaczmarek, *Szkoly...*, s. 123; P. Kielar stwierdził w 1975 r., że od 1346 r. w zakres szkół gramatycznych weszły także tzw. *grammaticalia* czyli traktaty na tematy językowe, wykładane spekulatywnie, mimo, iż wcześniej (1969) uważał, że stosowano je tylko w *studium artium* (P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 306; tenże, *Studia...*, s. 276).

³³ *Copiarium privilegiorum et aliorum documetorum Conventus Lanciencis Ordinis Praedicatorum 1387-1616*. Kopiarusz przywilejów i innych dokumentów konwentu łęczyckiego Zakonu Kaznodziejów 1387-1616. Oprac. T. Stolarczyk, wsp. D. Givis, Łęczyca 2009 (dalej: CPDCL), s. 57.

³⁴ J. B. Korolec, dz. cyt., s. 11; K. Kaczmarek, *Szkoly...*, s. 67-68, 122

³⁵ K. Kaczmarek, *Od studenta...*, s. 12, 13; tenże, *Szkoly...*, s. 72; J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w wiekach...*, s. 50; tenże, *Dominikanie polscy...*, s. 215; tenże, *Dominikanie w środkowo-wschodniej Europie i ich kultura intelektualna oraz pastoralna w wiekach średnich*. W: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku*. Red. J. Kłoczowski, J. A. Spież, Poznań 2002, s. 158-159; tenże, *Zakon dominikański...*, s. 69; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 22-23; P. Kielar, *Studia...*, s. 464; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 305-306; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 159-160, 161; J. A. Spież, dz. cyt., s. 96.

i otworzyły swe drzwi dla kleru diecezjalnego³⁶. Nauczanie w szkołach konwentalnych miało zatem charakter praktyczny – przygotowywało do głoszenia kazań i spełniania czynności duszpasterskich³⁷.

W konwentalnym studium teologicznym wykładano *Biblię* z glossami, *Sentencje* Piotra Lombarda, *Historię scholastyki* Piotra Comestora, a także wybrane traktaty św. Tomasza z Akwinu (od XIV w.)³⁸. Duże zastosowanie miały także podręczniki dla spowiedników³⁹ – na przełomie XVI i XVII w. w bibliotece łeczyckiego konwentu znajdowały się: *Summa de casibus conscientiae* Bartłomieja de S. Concordio i *Methodus confessionis* Piotra z Soto⁴⁰. Poziom zajęć musiał być dostosowany do możliwości wszystkich obecnych w konwencie braci, zwłaszcza młodych profesów⁴¹.

Studium conventuale theologiae było prowadzone przez lektora (*lector principalis*), zwanego po prostu lektorem lub lektorem teologii, mianowanego przez prowincjała lub kapitułę prowincji⁴². Bez niego od 1228 r. nie mógł powstać żaden nowy

³⁶ K. Kaczmarek, *Studia...*, s. 72.

³⁷ P. Kielar, *Studia...*, s. 275.

³⁸ Tamże, s. 275; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 84-85.

³⁹ P. Kielar, *Studia...*, s. 275.

⁴⁰ CPDCL, s. 71.

⁴¹ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 84.

⁴² Tamże, s. 77, 85, 136; J. Kłoczowski, *Kształcenie...*, s. 116; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 286; lektorem zostawał ten zakonnik, który przez co najmniej 4 lata słuchał wykładów z teologii, a w drugiej połowie XVI w. dodatkowo jeszcze przez 2 lata z filozofii w *Studium Generale*, ukończył także 2-letnie (do 1346 r. 3-letnie) *studium artium* i 2 letnie *studium naturarum* oraz przez pewien czas (po 2 lata) pomocniczo wykładał na niższych studiach, a także głosił kazania i uczył do szkoły konwentalnej. Dopiero wówczas zostawał, za aprobatą swoich przełożonych, po stwierdzeniu przez nich predyspozycji moralnych, lektorem pełnoprawnym, nazywanym publicznym (*lector publicus, ordinarius*), a w szkole teologicznej głównym (*lector principalis*). Kapituły prowincjalne miały obowiązek prezenty kandydata na lektora generałowi zakonu z prośbą o promocję. Od 1519 r. w prowincji polskiej został wprowadzony, ze względu na niski poziom merytoryczny lektorów, egzamin dla kandydatów na stopień lektorski, który musieli zdawać przed *definitorium* kapituły prowincjalnej. Od 1589 r. nie wolno było prosić o promocję lektorską dla zakonników, którzy byli skazani na karę *gravioris culpa*e. Lektor miał prawo używać tytułu „doktora teologii”, głosić wykłady publiczne i prowadzić dysputy *de quodlibet* (na wybrany przez uczestników temat). Wśród personelu nauczającego lektorat teologii był stopniem najwyższym, po którym następowały już ewentualnie stopnie uniwersyteckie licencjata, bakałarza i magistra (mistrza)-profesora. Klasztor mający w swych murach taką osobę mógł dopuścić do wykładów w swojej szkole także świeckich duchownych. Jeśli nie było w konwencie lektora po 4-letnim kursie teologii, zajęciami mógł pokierować inny zakonnik (*lector privatus*), ale szkoła traciła uprawnienia studium publicznego i była przeznaczona tylko dla zakonników. Lektor musiał bez przerwy przebywać na terenie konwentu z wyjątkiem czasu, w którym miało miejsce duże natężenie pracy kaznodziejskiej (Adwent, Wielki Post) a także, gdy większość braci przebywała poza klaszturem. Lektorom powierzano ważne zadania kościelne i państwowe. Często występują w dokumentach jako świadkowie. W wewnętrznej hierarchii konwentów lektor zajmował miejsce tuż po przeorze, podprzeorze i przebywających w klasztorze magistrach (mistrzach) teologii (K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 77, 80; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 308; tenże, *Studia...*, s. 274, 288, 291-294, 299; J. Kłoczowski, *Kształcenie...*, s. 116; tenże, *Studia...*, s. 466; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 286; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 6-7; R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. M. Rehowicz. T. 2, *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 2, *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w Akademjach i szkołach zakonnych*. Lublin 1975, s. 215, 216).

klasztór⁴³. Lektor musiał codziennie prowadzić lekcje, które obejmowały jeden wykład z *Biblii* i jeden z *Sentencji* Piotra Lombarda. Niektórzy konwentualni lektorzy teologii prowadzili zajęcia także w szkołach partykularnych, wykładając wybrane księgi *Biblii*⁴⁴.

W organizowaniu, prowadzeniu i sprawdzaniu wiedzy uczniów pomagali lektorowi dwaj zakonnicy, piastujący stanowiska sublektora i magistra studentów⁴⁵.

W omawianym okresie w źródłach zostało odnotowanych tylko 2 łączyckich konwentualnych lektorów teologii. Byli to Marcin, lektor w 1408 r. i Marcin Knolle, lektor i zarazem przeor w 1447 r.⁴⁶ Według Jerzego Kłoczowskiego i Krzysztofa Kaczmarka, którzy twierdzą, że za dowód funkcjonowania w danym klasztorze konwentualnej szkoły teologii należy uznać obecność lektora⁴⁷, należałoby przyjąć, że w Łęczycy tylko w tych latach istniała taka szkoła. Jednak w myśl postanowień pierwszych kapituł generalnych konwentualne studium teologii musiało być w każdym konwencie i to od początku jego istnienia⁴⁸. Należy zatem stwierdzić, że *studium conventuale theologiae* funkcjonowało w łączyckim klasztorze już od momentu jego powstania, a co za tym idzie także uznać, że faktyczna liczba konwentualnych lektorów teologii w tym konwencie była zdecydowanie większa niż podają to źródła.

Szkoły partykularne

Określenie *particulare* dla tego rodzaju szkół oznaczało, że rekrutacja do nich była ograniczona tylko do granic danej prowincji⁴⁹. Były one organizowane w wybranych klasztorach, do których kierowano zakonników z kilku innych konwentów. Uczęszczali do nich bracia, którzy wyróżniali się zdolnościami, mieli odpowiedni staż życia w zakonie, posiadali dobrą znajomość łaciny, konstytucji zakonnych, liturgii i śpiewu kościelnego. Były przeznaczone tylko i wyłącznie dla dominikanów. Studia partykularne przygotowywały swoich słuchaczy do nauki i wykładów w zakonnych studiach generalnych⁵⁰. „Studium partykularne miało w zasadzie program podobny do generalnego i obejmowało wieloletni cykl zajęć, od znajomości łaciny, czyli gramatyki, poprzez filozofię do teologii; od generalnego różniło się zapewne tylko poziomem, brakiem specjalizacji i bardziej

⁴³ P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 308; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 159; R. Świętochowski, dz. cyt., s. 216.

⁴⁴ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 77, 255.

⁴⁵ Tamże, s. 85; magister studentów przygotowywał salę do wykładu, dostarczał studentom przybory do pisania, zdolniejszym spośród nich przydzielał osobne cele, w których mogli poświęcać się lekturze, organizował powtórki, dysputy i konferencje religijne, opiekował się przychodzącymi na wykłady gośćmi. Od 1517 r. w Polsce magister studentów musiał odbyć 3-letni kurs teologii w *Studium Generale* (tamże, s. 86; J. Kłoczowski, *Kształcenie...*, s. 116; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu...*, s. 286; R. Świętochowski, dz. cyt., s. 215).

⁴⁶ K. Kaczmarek, *Studia...*, s. 142, 506, 511; T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, *Dzieje miasta do końca XVI wieku*. W: *Łęczycza. Dzieje miasta w średniowieczu i w XX wieku. Suplement do monografii miasta*. Red. J. Szymczak. Łęczycza-Łódź 2003, s. 100; CPDCL, s. 15.

⁴⁷ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy...*, s. 217; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 136.

⁴⁸ Zob. wyż.

⁴⁹ J. Kłoczowski, *Zakon dominikański...*, s. 73.

⁵⁰ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 168.

powierzchnym realizowaniem tego scholastycznego programu [...]”⁵¹. W XIV i XV w. dominikanie łączyli w jednym klasztorze nauczanie różnych dyscyplin⁵².

Zdaniem Roberta Świętochowskiego obecność diakona (Erazma⁵³) i subdiakona (Szymona⁵⁴) w łęczyckim konwencie w 1458 r. świadczyłyby o istnieniu wówczas studium filozoficzno-teologicznego⁵⁵. Nie potwierdza tego Krzysztof Kaczmarek⁵⁶. Należy się zgodzić z tym ostatnim, tym bardziej, że w asygnacjach zakonników zostało wyraźnie zaznaczone, gdy któryś z jeszcze nie wyświęconych na kapłana braci był kierowany do danego klasztoru w charakterze studenta partykularnego⁵⁷. Co prawda, istniała wówczas w Łęczycy szkoła teologii, ale na poziomie konwentualnym, w której w XV w. jedynie uzupełniano i pogłębiano wiedzę zdobytą w studium partykularnym⁵⁸.

W 1462 r. Michał z Bochni został mianowany lektorem *artium* w łęczyckim konwencie. Świadczy to o tym, że istniała tam wtedy partykularna szkoła logiki⁵⁹. Trzy lata później brat Stanisław z łęczyckiego klasztoru został wyznaczony na studenta partykularnego w swoim macierzystym konwencie⁶⁰. Niestety, zapis źródłowy „[...] *pro studente particulari* [...]” jest zbyt enigmatyczny, aby określić konkretnie profil naukowy istniejącej wówczas szkoły, w której uczył się Stanisław – mogło to być zarówno studium *artium*, jak i filozofii, czy też teologii⁶¹.

***Studium artium/logicae* (Szkoła sztuk/logiki)**

W Zakonie Braci Kaznodziejów powstało około połowy XIII w.⁶² Do 1346 r. nauka w takich szkołach trwała 3 lata, a od tego roku 2 lata⁶³. W zajęciach uczestniczyli ci bracia, którzy mieli co najmniej dwuletni staż w zakonie oraz wyróżniali się zdolnościami w nauce i życiu kościelno-zakonnym. Lekcje w *studium artium* zaczynały się w końcu czerwca i trwały do 24 czerwca następnego roku⁶⁴. Każda szkoła *artium* była trzyletnią szkołą jednoklasową. Po trzech latach zaczynało naukę od pierwszego roku⁶⁵. W XV w. w polskiej prowincji dominikańskiej każdy nowy rocznik studentów był kierowany zwykle do innego klasztoru⁶⁶.

⁵¹ J. Kłoczowski, *Kształcenie...*, s. 120.

⁵² K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 238.

⁵³ ACPPOP, vol. I, s. 50.

⁵⁴ Tamże, s. 49.

⁵⁵ R. Świętochowski, dz. cyt., s. 241.

⁵⁶ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 228, 245, 259.

⁵⁷ ACPPOP, s. 51, 70, 72.

⁵⁸ Zob. wyż.

⁵⁹ ACPPOP, vol. I, s. 72; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 225, 228, 304, 516.

⁶⁰ ACPPOP, vol. I, s. 82; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 547.

⁶¹ ACPPOP, vol. I, s. 82; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 228, 231, 246, 259, 547.

⁶² K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 171-172; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 160.

⁶³ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 175; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 21

⁶⁴ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 175.

⁶⁵ P. Kielar, *Studia...*, s. 280.

⁶⁶ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 230.

„Dominikańskie szkoły *artium* od samego początku swojego istnienia kładły [...] nacisk na nauczanie logiki, co bez wątplenia miało związek z postępującą w XIII w. recepcją pism Arystotelesa, rozwojem scholastyki i coraz powszechniejszym stosowaniem dialektyki w biblijnej egzegezie”⁶⁷. Studia te dawały podstawę wszelkiej wiedzy o scholastyce⁶⁸. Dzielily się na szkoły logiki „starej” i logiki „nowej”⁶⁹. Wykładano w nich: *Analitiki pierwsze (Analitica priora)*, *Analitiki wtóre (Analitica posteriora)*, *Kategorie (Categoriae)*, *Topiki (Topica)* i *Peri hermenais* Arystotelesa, *Isagogę (Isagoga)* Porfiriusza, *De sophisticis elenchis* i *Liber de sex principiis* Gilberta de la Porée oraz *Summulae logicales (Traktat)* Piotra Hiszpana⁷⁰.

Zajęcia w szkole logiki prowadził lektor *artium*, który musiał się legitymować ukończonym co najmniej kursem logiki oraz filozofii (*naturarum*) i uzyskał pozytywną opinię o swoich kompetencjach od własnych nauczycieli. Lektor „sztuk” nie mógł opuścić swojego stanowiska, dopóki nie wyznaczono na jego miejsce odpowiednio przygotowanego następcy. Od końca XIV w. funkcję nauczyciela logiki powinni obligatoryjnie sprawować zakonnicy, którzy zamierzali podjąć naukę w *Studium Generale*. Od XV w. lektorami logiki bywali zwykle początkujący lektory teologii. W szczególnych i raczej odosobnionych przypadkach funkcję lektora *artium* powierzano osobom świeckim⁷¹.

Od połowy XV w. rola partykularnych szkół logiki malała, gdyż coraz większa liczba zakonników zapisywała się i promowała na uniwersyteckich wydziałach *artium*⁷².

Studium naturarum-naturalium/philosophiae (Szkola filozofii)

Zacząto je tworzyć od drugiej połowy XIII w., a ostatecznie upowszechniły się w całym zakonie, w tym i w polskiej prowincji, na początku czternastego stulecia⁷³. Nauka trwała w nich przez 2 lata, w czasie których wykładano filozofię naturalną i moralną (etykę), opierając się przede wszystkim na dziełach Arystotelesa i komentarzach do nich oraz wybranych pismach św. Tomasza⁷⁴.

W *studium naturarum* mogli uczyć się zakonnicy, którzy ukończyli szkołę *artium*. Obowiązywały ich codzienne i cotygodniowe powtórki przerobionego materiału; ich postępy w wiedzy kontrolowali odwiedzający konwenty wizytatorzy⁷⁵.

W *studium naturarum* zajęcia prowadził lektor *naturalium*, zwany też lektorem filozofii, magistrem *naturarum* lub magistrem studentów. Musiał on nauczać wcześniej w szkołach teologicznych *Sentencji* Piotra Lombarda lub przynajmniej przez

⁶⁷ Tamże, s. 170, 178.

⁶⁸ J. Kłoczowski, *Dominikanie w środkowo-wschodniej...*, s. 159.

⁶⁹ Tamże, *Zakon dominikański...*, s. 72; K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 178.

⁷⁰ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 178-179; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 14.

⁷¹ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 176-177; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 6-7; P. Kielar, *Studia...*, s. 276.

⁷² K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 192.

⁷³ Tamże, *Szkoły...*, s. 187, 189, 236.

⁷⁴ Tamże, s. 190-192; tenże, *Od studenta...*, s. 15; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 163; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w...*, s. 308, 309; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 7, 14; J. Kłoczowski, *Zakon dominikański...*, s. 72.

⁷⁵ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 189.

2 lata słuchał ich wykładów i uzyskał potwierdzenie swoich kompetencji od własnych nauczycieli⁷⁶.

Od połowy XV w. rola partykularnych szkół filozofii malała z tych samych powodów co i szkół *artium*⁷⁷.

Studium theologiae (Szkola teologii)

Partykularne szkoły teologiczne zostały powołane do życia w 1288 r. Nauka trwała w nich 3 lata z czego przez 2 lata wykładano *Biblię*, a przez rok *Sentencje* Piotra Lombarda⁷⁸. Do tych studiów uczęszczać mogli zakonnicy, którzy ukończyli szkoły *artium* i *naturarum*⁷⁹.

Zajęcia były prowadzone albo przez lektora teologii, zwanego lektorem *Sentencji*, albo przez kursora (początkujący lektor) lub też przez obydwóch razem – w tym ostatnim wypadku lektor wykładał *Sentencje*, a kursor czytał albo je albo *Biblię* i wyjaśniał jej sens literalny. Pomagał im magister studentów, który odpowiadał za organizowanie lekcji, obecność uczniów na wykładach, powtórkach i dysputach, dyscyplinę scholarów i ich postępy w nauce, a także ugruntowywał wiadomości studentów z zakresu filozofii moralnej, sporządzał sprawozdania z działalności szkoły dla władz prowincji i czuwał nad jakością wykładów i zgodnością ich treści z nauką Kościoła⁸⁰. W początkach XVI w. w prowincji polskiej Zakonu Kaznodziejów zdarzało się, że kapituły prowincjalne wyznaczały tę samą osobę zarówno na lektora jak i na kursora do tego samego konwentu⁸¹.

Podstawowym zadaniem dominikanów było głoszenie Ewangelii po całym świecie⁸². Mogły to czynić jedynie osoby mające odpowiednie przygotowanie teo-

⁷⁶ Tamże, s. 189.

⁷⁷ Tamże, s. 192.

⁷⁸ Tamże, s. 199, 200; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 161; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 307; tenże, *Studia...*, s. 277; J. A. Spież, dz. cyt., s. 101; J. B. Korolec, dz. cyt., s. 17, 21.

⁷⁹ K. Kaczmarek, *Szkoły...*, s. 199.

⁸⁰ Tamże, s. 136, 201-202, 255-257; P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 309; lektor i kursor pracowali razem tylko w szkole partykularnej (P. Kielar, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w XIV w....*, s. 311); po kilku latach prowadzenia wykładów i kierowania partykularną szkołą teologii lektor mógł, na prośbę władz prowincji, otrzymać od kapituły generalnej skierowanie do *Studium Generale* dla odbycia wykładów *pro gradu et forma magisterii*. Zaczynano je od wykładów *Biblii* (*lector biblicus, biblicus*), a następnie *Sentencji* Piotra Lombarda (*cursor Sententiarum*). Po ich zakończeniu kandydat na magistra zostawał magistrem studentów (stanowisko mniej więcej podobne do dzisiejszego asystenta, ale o zmniejszonym zakresie działalności) i miał zleczone wykłady z filozofii moralnej i wybranych tekstów św. Tomasza z Akwinu oraz pełnił funkcje administracyjne. W następnym roku rozpoczynał uroczyste wykłady z *Sentencji* i tym samym stawał się właściwym bakałarzem (*baccalarius formatus*). Bakałarz musiał wyłożyć wszystkie księgi *Sentencji* przez 4 lata, aby ostatecznie uzyskać na uniwersytecie najwyższy wówczas stopień naukowy magistra teologii. (P. Kielar, *Studia...*, s. 299, 300; tenże, *Organizacja szkolnictwa dominikańskiego w Polsce...*, s. 162; R. Świętochowski, dz. cyt., s. 214, 216-217).

⁸¹ J. Kłoczowski, *Studia...*, s. 466.

⁸² J. Salij, *Duchowość dominikańska*. W: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*. Red. M. A. Babraj. Poznań 1986, s. 25; A. Hinnebusch, dz. cyt., s. 97; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy...*, s. 11, 14; F. D. Boespflug, dz. cyt., s. 47.

logiczne. Dlatego też Bracia Kaznodzieje kładli tak duży nacisk na naukę. W tym celu stworzyli własny, rozbudowany system szkolnictwa na wszystkich szczeblach edukacji: podstawowym - szkoły konwentualne, średnim – szkoły partykularne i wyższym – studia generalne. Szkoły konwentualne istniały wówczas w każdym klasztorze, a zatem także w łączyckim. Natomiast szkoły partykularne występowały czasowo i doraźnie w wybranych konwentach. W XV w. partykularne studia *artium*, filozofii i teologii znajdowały się również w Łęczycy. Tam też do schyłku drugiej dekady XVII w., jak w każdym polskim klasztorze dominikańskim, funkcjonował nowicjat. Natomiast *Studium Generale* w polskiej prowincji znajdowało się w Krakowie.